

i przejrzycie przez wszystkie rozdziały, a uzyskany rezultat jest w pełni satysfakcjonujący.

Recenzowane opracowanie stanowi nową monografię tego aktualnego tematu, jakim jest Krym jako przedmiot sporu między Rosją a Ukrainą. Znajomość sytuacji historycznej, prawnej i politycznej na Ukrainie, choćby ze względu na jej minioną i obecną rolę w świecie, jest niezwykle przydatna także dla współczesnej Polski. Autorka wypełnia istniejącą lukę w polskiej literaturze politycznej.

Stanisław Wójcik
Instytut Nauk Politycznych
i Spraw Międzynarodowych KUL
wojcikst@kul.lublin.pl

PIOTR OLEKSY, *Wspólnota z przypadku. Studium tożsamości mieszkańców Naddniestrza*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2016, ss. 334.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rns.2017.9.1-13>

Naddniestrze w świetle prawa międzynarodowego stanowi integralną część Mołdawii, faktycznie jednak funkcjonuje jako odrębna od niej jednostka geopolityczna. W związku z tym określana jest mianem państwa *de facto*, podobnie jak Abchazja, Cypr Północny, Górski Karabach, Osetia Południowa i Somaliland. Początki Naddniestrza sięgają września 1990 r., kiedy to ogłosiło się ono republiką radziecką, niezależną od Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W uproszczeniu była to reakcja zsovietyzowanych i zrusyfikowanych elit i mieszkańców regionu naddniestrzańskiego (Rosjan i Ukraińców, a także części Mołdawian) na radykalizujący się mołdawski/rumuński nacjonalizm. Niezależność Naddniestrza została ostatecznie przypieczętowana w 1992 r. dzięki zwycięstwu odniesionemu w wojnie z niepodległą już Mołdawią.

Naddniestrzańskie państwo *de facto* stało się przedmiotem badań, a jednym z aspektów podlegających analizie była tożsamość jego mieszkańców. Problemem tym zajmowali się przede wszystkim Stefan Troebst, Pål Kolstø i Michaił Gubogło. W swych pracach, opublikowanych na przełomie XX i XXI wieku, zwracali uwagę na wyjątkowość regionalnej tożsamości naddniestrzańskiej – przede wszystkim w odniesieniu do Mołdawii – stanowiącej przy tym podstawę do kształtowania się tożsamości państwowej. Kontynuacji tych badań z perspektywy 25-letniego istnienia Naddniestrza podjął się Piotr Oleksy w monografii pt. *Wspólnota z przypadku. Studium tożsamości mieszkańców Naddniestrza*. Bez wątplenia ponowne spojrzenie na ten problem było zasadne, biorąc pod uwagę fakt, że w dorosłe życie weszło nowe pokolenie, które wyrosło w naddniestrzańskim państwie *de facto*.

Pierwszym celem, jaki postawił sobie P. Oleksy, było określenie najważniejszych elementów tożsamości mieszkańców Naddniestrza. Identyfikując je, dokonywał wyboru pomiędzy tożsamością państwową (przywiązanie do własnego państwa i wspólnoty jego wszystkich obywateli), etniczną (przywiązanie do własnej grupy etnicznej lub narodu etnicznego czy państwa narodowego), regionalną (przywiązanie do regionu zamieszkania) i cywilizacyjną (przywiązanie do ponadnarodowej wspólnoty historycznej i kulturowej). Zadanie to zostało w zasadzie zrealizowane w pierwszym rozdziale książki, a kolejne dwa rozdziały stanowią jego dopełnienie. W drugim rozdziale autor skupił się na identyfikacji granic wspólnoty naddniestrzańskiej przez przedstawienie stosunku jej członków do innych państw i ich obywateli. W ostatnim, trzecim rozdziale nakreślił obraz przeszłości naddniestrzańskiej wspólnoty dzielony przez jej przedstawicieli.

Każdy z rozdziałów podzielono na cztery podrozdziały, w których P. Oleksy analizował zapatrywania poszczególnych podmiotów naddniestrzańskich na kwestię naddniestrzańskiej tożsamości. Dokładniej skupił się kolejno na: elitach naukowo-ideologicznych (analiza dyskursu naukowego), elitach politycznych (analiza dyskursu politycznego i praktyki politycznej), przeciętnych obywatelach (analiza kultury popularnej i życia codziennego bazująca na własnych obserwacjach i treści fanpage'a *Typowe Naddniestrze* w serwisie VKontakte) oraz elitach określanych przez autora jako intelektualno-duchowe, jak dziennikarze i działacze organizacji społecznych (analiza bazująca na wywiadach pogłębianych z przedstawicielami tejże grupy). Na podkreślenie zasługuje fakt przeprowadzenia przez autora badań terenowych w Naddniestrzu w latach 2010-2013, które dały mu możliwość kontaktu z lokalnymi elitami i mieszkańcami naddniestrzańskiego państwa *de facto* oraz szerzej – miejscową rzeczywistością.

W pierwszym rozdziale swej pracy P. Oleksy wykazał, że wśród mieszkańców Naddniestrza dominuje tożsamość państwowa, czerpiąca z tożsamości regionalnej, i tożsamość cywilizacyjna, w tym konkretnym przypadku polegająca na przywiązaniu do rosyjskiej ponadnarodowej wspólnoty historycznej i kulturowej. Przejawia się ona m.in. w używaniu języka rosyjskiego czy w prawosławnej wierze. Autor podkreślił przy tym, że nie ma sprzeczności pomiędzy tożsamością państwową a tożsamością cywilizacyjną. Jak zauważył, „[b]ycie Naddniestrzaninem implikuje wręcz bycie Rosjaninem (w rozumieniu przedstawiciela rosyjskiej cywilizacji) i nie przeszkadza zarazem w byciu Bułgarem, Ukraińcem czy Mołdawianinem (w rozumieniu etnicznym)” (s. 143). Co ważne, P. Oleksy wykazał także, iż zarówno elity Naddniestrza, jak i przeciętni Naddniestrzanie właściwie tak samo definiują tożsamość naddniestrzańskiej wspólnoty.

W kolejnych rozdziałach autor potwierdził swoje spostrzeżenia dotyczące cech naddniestrzańskiej wspólnoty. Stwierdził bowiem, że Naddniestrzanie negatywnie odnoszą się do Mołdawii (ale nie do jej mieszkańców), od której Naddniestrze próbuje się ostatecznie odłączyć. Pejoratywny jest również ich stosunek do Rumunii i Zachodu (i ich mieszkańców). Zdecydowanie pozytywnie odnoszą się zaś do Rosji (i Rosjan), popierając przy tym integrację Naddniestrza z tym państwem. W przypadku Ukrainy (i Ukraińców) prezentują zaś postawę ambiwalentną, zależną od jej orientacji w polityce zagranicznej („zła” ma być orientacja prozachodnia, a „dobra” prorosyjska). Ponadto Naddniestrzanie kultywują pamięć o ważnych dla nich wydarzeniach

z historii Imperium Rosyjskiego i Związku Radzieckiego, a także o tych dotyczących samego Naddniestrza (jak wspomniana wojna z Mołdawią z 1992 roku).

Drugim celem, jaki postawił sobie P. Oleksy w swej monografii, było scharakteryzowanie procesów kształtowania się tożsamości mieszkańców Naddniestrza. Można uznać, że najważniejsza z owych procesów jest polityka narodotwórcza prowadzona przez władze naddniestrzańskie. Ma ona na celu legitymizowanie naddniestrzańskiego państwa *de facto* wśród jego mieszkańców przez wzmacnianie tożsamości państwowej i tożsamości cywilizacyjnej. Na marginesie można dodać, że zagadnienie wewnętrznej legitymizacji jest jednym z głównych problemów analizowanych w ostatnich latach przez badaczy państw *de facto*. Kwestię polityki narodotwórczej P. Oleksy poddał analizie w drugich w kolejności podrozdziałach wszystkich trzech rozdziałów pracy. Dotyczą one działań o charakterze wewnętrznym (s. 43-76), polityki zagranicznej (s. 158-187) i polityki historycznej (s. 282-296).

Analizując politykę narodotwórczą władz naddniestrzańskiego państwa *de facto*, autor podkreślił również, iż nie ma sprzeczności między tożsamością państwową a tożsamością cywilizacyjną (s. 172-173). W przypadku uzyskania międzynarodowego uznania za państwo Naddniestrze mogłoby zachować swą prorosyjskość, integrując się przy tym ze strukturami euroazjatyckimi, organizowanymi przez Federację Rosyjską. W przypadku zaś wejścia w skład Rosji otrzymałoby status podmiotu federacji i w ten sposób utrzymałoby swoją państwowość. Ponadto, funkcjonując jako państwo *de facto*, Naddniestrze musi polegać na swym patronie – Federacji Rosyjskiej – by przetrwać i zachować podmiotowość. W tym kontekście P. Oleksy zwrócił uwagę na instrumentalizację przez władze naddniestrzańskie tożsamości cywilizacyjnej. Jej podkreślanie, m.in. przez przedstawianie Naddniestrza jako zachodniego bastionu rosyjskiej cywilizacji, ma zapewniać naddniestrzańskiemu państwu *de facto* dalsze wsparcie władz rosyjskich (s. 43, 143-144, 168, 186).

Z problemem polityki narodotwórczej powiązane są również pozostałe części książki. Działania władz naddniestrzańskich bazują bowiem na koncepcjach politycznych, które to z kolei czerpią z dyskursu naukowego prowadzonego przez elity naukowo-ideologiczne. Przeciętni Naddniestrzanie, a także elity intelektualno-duchowe są zaś odbiorcami polityki narodotwórczej. Biorąc pod uwagę wcześniejsze spostrzeżenie o tym, że wszystkie te podmioty właściwie tak samo postrzegają tożsamość naddniestrzańskiej wspólnoty, można mówić o dużej efektywności działań władz Naddniestrza w zakresie polityki narodotwórczej. Odbiorcy definiują bowiem główne elementy tożsamości naddniestrzańskiej tak samo, jak życzyłby sobie tego nadawca. Niemniej P. Oleksy zauważył w ostatnim akapicie monografii: „Kształtowanie się naddniestrzańskiej tożsamości jest procesem żywym. Z pewnością zbyt wcześnie jeszcze, by móc jednoznacznie stwierdzić, że na naszych oczach uformował się naród naddniestrzański” (s. 316).

Pod względem merytorycznym trudno cokolwiek zarzucić monografii P. Oleksego. Autor doskonale orientuje się w realiach naddniestrzańskich, przekazując swą bogatą wiedzę w klarowny sposób. O wartości pracy P. Oleksego w dużej mierze decydują przeprowadzone przez niego badania terenowe w Naddniestrzu, w tym staże w Katedrze Historii Ojczyzny Naddniestrzańskiego Uniwersytetu Państwowego czy wywiady z przedstawicielami władz naddniestrzańskich najwyższego szczebla. Co ważne,

w swej książce autor nie ograniczył się tylko do zaprezentowania poglądów elit i mieszkańców Naddniestrza dotyczących ich wspólnej tożsamości, ale także dokładnie wyjaśnił zawiłości, często czyniąc uwagi polemiczne. Książkę napisano bardzo dobrą i przystępną polszczyzną, można mieć zastrzeżenia jedynie do niedociągnięć w transkrypcji języka rosyjskiego czy zdarzającego się zapisywania wielką literą przymiotnika „naddniestrzański”.

Pobyty w Naddniestrzu pozwolił autorowi na przeprowadzenie kwerendy w tamtejszych bibliotekach i pozyskanie niedostępnych w Polsce opracowań. Uwagę zwraca jednak dość ograniczone wykorzystanie literatury w języku angielskim. Chociaż nie wpłynęłaby ona na tezy prezentowane przez autora, to dałaby czytelnikowi większe rozeznanie w tematyce i badaniach związanych z kwestią tożsamości mieszkańców Naddniestrza czy szerzej – problematyki naddniestrzańskiej. W tym kontekście można polecić prace Johna O’Loughlina, Vladimira Kolossova i Gerarda Toala, w których prezentują wyniki badań opinii publicznej w Naddniestrzu i innych państwach *de facto* na obszarze poradzieckim. Należy jednak dodać, że P. Oleksy nie mógł po nie sięgnąć ze względu na późniejszą datę ich publikacji.

Monografia P. Oleksego ma jasną i logiczną strukturę. Pewne zastrzeżenia budzi jednak konstrukcja wstępu i zakończenia. Wstęp, liczący 23 strony, wydaje się nazbyt rozbudowany. Autor umieścił w nim rys historyczny Naddniestrza i informacje dotyczące jego systemu politycznego, a także szczegółowo wyjaśnił podstawowe kategorie używane w pracy. Te kwestie mogłyby zostać omówione w odrębnym rozdziale, co z pewnością poprawiłoby przejrzystość wstępu. Zakończenie, liczące niespełna 2 strony, wydaje się natomiast zbyt lakoniczne, jednocześnie trzeba jednak podkreślić, że na końcu każdego podrozdziału i rozdziału znajdują się syntetyczne podsumowania. Ponadto kilkakrotne definiowanie celu pracy przy użyciu różnych sformułowań (s. 11, 16, 25, 34) może nieco komplikować identyfikację zamiarów badawczych autora.

Na uwagę zwraca również brak bezpośrednich odwołań w pracy do tytułowej frazy „wspólnota z przypadku”, chociaż we wstępie i zakończeniu autor poczynił pewne pośrednie wyjaśnienia. Podkreślił bowiem, że „[t]ereny Naddniestrza nigdy wcześniej nie tworzyły samodzielnego organizmu państwowego, nie były też raczej postrzegane jako odrębna kraina historyczna” (s. 12), czy też odwołał się do opinii niemieckiego badacza Klemensa Büshera, który określił powstanie Naddniestrza na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku jako „awarię w trybie historii” (s. 315).

Bez wątplenia książka P. Oleksego stanowi bardzo ważny wkład do badań nad Naddniestrzem i szerzej – obszarem poradzieckim oraz państwami *de facto*. Z pewnością zainteresuje ona nie tylko badaczy (politologów, socjologów czy historyków), ale także ekspertów, dziennikarzy, studentów czy osoby zamierzające odwiedzić naddniestrzańskie państwo *de facto*. Odbiorowi pracy przez tak szerokie grono sprzyja niewątpliwie bardzo dobry styl pisarski autora.

Marcin Kosienkowski
Instytut Nauk Politycznych
i Spraw Międzynarodowych KUL
kosienkowski@kul.pl